

Andrzej Dębowski

Pochwała Tajemnicy Istnienia

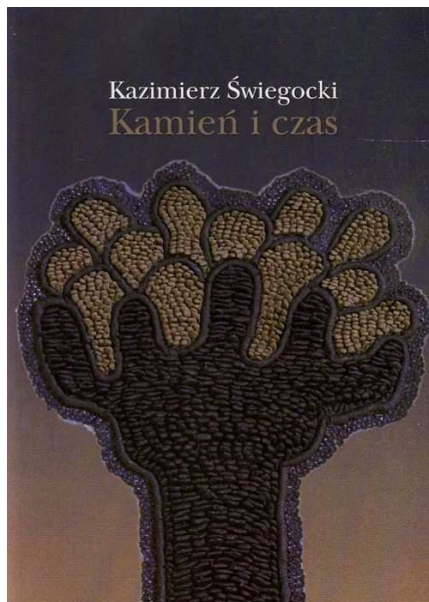
Kiedy czytałem jubileuszowy zbiór wierszy, szkiców i esejów **Kazimierza Świągockiego** pt. „Kamień czas”, zadałem sobie pytanie, gdzie znajdują się źródła wzruszeń człowieka. Ale po skończeniu czytania tej książki nie było mi łatwo jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Dlaczego? Bo serca ludzi wciąż przepęlnia strach i żal, gdy widzi się tę wielką obojętność, obejmującą coraz więcej jednostek ludzkich. Obserwując jednak te zdarzenia nie możemy pozostać obojętnymi. Taka sytuacja zakłóca nasz światopogląd oraz tożsamość. Zmiany jakie zachodzą w kontaktach międzyludzkich stały się już dawno przedmiotem rozważań socjologów, także teologów oraz filozofów. Wciąż nie potrafimy wyciągnąć słusznych wniosków z doświadczeń historii, aby móc w skuteczny sposób zapobiec negatywnym wpływom na kształtowanie się naszego człowieczeństwa.

Kazimierz Świągocki jest poetą odrębnym. Nigdy nie patrzył na nowe prądy w literaturze – chociaż jeśli patrzył, to nie bardzo ciągnęło go do nich. Myślę, że po jakimś czasie zdał sobie sprawę, że może warto byłoby spróbować czegoś nowego, ale jego filozoficzne wnętrze nie bardzo pozwalało mu na to. A potem było po prostu za późno – nie chciał się już przeciwstawiać naturze poezji, tej wielkiej *Tajemnicy*.

Prezentowany, duży wybór wierszy, poematów i esejów to swoiste dzieło jego myśli i wyobraźni. Jak pisze we wstępie: *Lektura tych esejów może bowiem wydatnie pomóc w głębszym rozumieniu różnych warstw znaczeniowych mojej poezji*. I to jest prawda, bowiem eseje Świągockiego mają postać zbliżoną do filozoficznego poematu prozą i wpisują się w cały obszar jego sztuki poetyckiej, podejmującej problematykę metafizyczną. Wiele jego wierszy wyraźnie odnosi się do czasu dzieciństwa i młodości. Poeta od początku swojej literackiej przygody poszukiwał języka, który odda to, co w autorze *Przebiśnięgów* jest najważniejsze. Te wiersze mówią, że nie możemy bagatelizować ludzkiego egoizmu. Człowiek musi być czuły na to, co się wokół niego dzieje – coraz bardziej powszechna bezdomność, różnego rodzaju choroby oraz cierpienia fizyczne i psychiczne. Pamiętajmy, że życie w odosobnieniu nie prowadzi do niczego dobrego, a pieniądze nie są największym dobrem, z pewnością trudno bez nich wyobrazić sobie naszą egzystencję jednak nie powinny one stanowić priorytetu w ludzkim istnieniu.

Siła poezji Kazimierza Świągockiego

tkwi w nieustannym poszukiwaniu, w dążeniu do wyższych stanów świadomości poetyckiej. U poety ten typ postrzegania rzeczywistości jest nadzwyczaj silny. Świągocki mówi, że wszyscy wychowujemy się w takim czy innym środowisku, w różnej kulturze, co ma spory wpływ na ukształtowanie naszych aspiracji życiowych. To wszystko wpływa na nas, nawet jeśli nie jesteśmy tego faktu świadomi. Jednakże istnieje pewien zakres wolności kształtowania swej osoby właściwy człowiekowi. Może on polegać na wyborze wzorca osobowego wytworzonego przez kulturę, w której przyszło nam żyć. Oczywiście, nie powinno się to odbywać zupełnie bezkrytycznie, gdyż nie każdy taki ideał będzie pasował do innych czynników określających naszą osobowość. Jeśli zaś już będziemy wiedzieli kim chcemy być, to również śmiało będziemy mogli stwierdzić, że nasze życie ma sens, że dokąś zmierza i że urzeczywistnia jakieś wartości, którym chcemy być wierni. Można zatem powiedzieć, że określiwszy cel naszego istnienia i przystąpiwszy do jego realizacji stajemy się w pełni człowiekiem, gdyż na dążeniu do ideału polega natura człowieczeństwa i nie ma tu znaczenia, że na drodze do wybranego przez nas celu upadniemy zapewne nie raz, i nie dwa.



Szczególne są wiersze zamieszczone w książce w cyklu *Morze utracone*. Świągocki z rozważą mędrca opowiada, że na to kim jesteśmy możemy patrzeć co najmniej z dwóch perspektyw. Pierwszą stanowiłoby spojrzenie biologiczne, opisujące człowieka w kategoriach właściwych naukom przy-

rodniczym i do nich sprowadzających. Drugą natomiast stanowiłoby spojrzenie etyczno-teologiczne, które istoty człowieczeństwa upatrywałyby w tym, że jest on „zwierzęciem” moralnym. Jeżeli przyjęlibyśmy tę drugą perspektywę, to odpowiedzi na pytanie – kim człowiek jest? – powinniśmy szukać w Biblii oraz pismach etycznych różnych filozofów. Myślę, że dla niego najbardziej miarodajnym w tym względzie jest przekaz biblijny, szczególnie zaś dziesięcioro przykazań oraz zalecenie Chrystusa, abyśmy się wzajemnie miłowali. Bowiem w tym zawiera się wszystko, czego człowiek potrzebuje do dobrego życia, w którym realizuje się.

A kim jestem ja? – zdaje się pytać poeta-filozof. Jest poetyckim dzieckiem i uważa, że trzeba z tego korzystać. Nie znaczy to oczywiście, żebyśmy żyli sobie bez troski. Tak zapewne napisałaby większość osób: *jestem młodym, beztrojskim człowiekiem, właściwie nie mam obowiązków, którymi poważnie musiałbym się przejmować*. Ktoś doda do tego, że teraz jeszcze nie myśli o przyszłości, a problemy dorosłych wcale go nie obchodzą.

Ważnym w tej poezji jest samotności. Każdy z nas boi się bycia samotnym. Ta obawa i lęk przed wyobcowaniem są często bardzo silne i wywierają taką presję, że wolimy nie przyznawać się do naszych zasad i opinii, stąpić się z otaczającym nas tłumem, zaakceptowanym? Świągocki mówi nam, że wyzbywamy się swojej osobowości tylko dlatego, że obawiamy się braku akceptacji ze strony społeczeństwa. Ale czy odrzucanie własnego „ja” musi być jedyną drogą do bycia? Czy nie można zyskać uznania ze strony społeczeństwa pozostając po prostu sobą?

Jednak chyba najmocniejszą stroną poezji i esejów Kazimierza Świągockiego są zagadnienia dotyczące *Tajemnicy Istnienia* [podkreślenie moje]. Poeta z całą stanowczością stwierdza, że człowiek jest istotą bożą, która ma czasami wloty i upadki. Każdy z nas zastanawia się nad swoim istnieniem w świecie i rzeczywistości. Wszystko, co nas otacza i żyje jest dziełem największego z wszystkich – Pana Boga. Człowiek stara się podporządkować Bogu, chociaż w jak najmniejszym stopniu, ponieważ również chciałby być wielką nieśmiertelną oraz wieczną osobą, jaką jest nasz Stwórca. Jest to niemożliwe, ponieważ przez grzech pierwszych ludzi jesteśmy skazani na śmierć

(Dokończenie na stronie 4)